

EWELINA PIECUCH

Uniwersytet Wrocławski

## **Wychowanie szczęśliwego człowieka podstawowym celem rodziców**

Educating a happy man as the fundamental aim of education

**Abstract:** There are numerous definitions of education. They are dependent on the concept of who human beings are and what their place in the world is as well as on the conditions of their existence, on what the communities expect of their members, and on what the society expects of an individual. The educational act carried out as part of the process of education can be defined as the actions aimed at altering the behavior of an individual at a particular point in time and in a particular situation. Within the family, bringing up a happy child is the purpose of all educational acts.

Contemporary studies on childhood suggest that a happy childhood constitutes a stable foundation allowing for a positive functioning in society. It also increases the chances of adults to maintain the balance in which they were brought up.

**Keywords:** family, child, development, happiness, education.

W literaturze przedmiotu można zetknąć się z różnymi definicjami wychowania. Procesem tym interesuje się wielu badaczy. Psycholodzy, pedagodzy, socjolodzy, a także przedstawiciele innych dziedzin nauki zajmujących się szeroko rozumianą edukacją, wykazują ciekawość tym obszarem wiedzy.

Antonina Gurycka spojrzała na zjawisko wychowania z punktu widzenia: psychologii i pedagogiki. Definicja psychologiczna określa wychowanie jako złożony, dynamiczny układ zależnych od siebie procesów nadawania i odbierania wpływu, które zachodzą między jednostkami (dojrzałym wychowawcą a wciąż rozwijającym się wychowankiem) pełniącymi zróżnicowane i specyficzne role. Dochodzi do spotkania, w którym głównym celem

jest rozwój osobowości wychowanka<sup>1</sup>. Pedagogiczna definicja przedstawia proces wychowania jako dynamiczny i złożony układ systematycznych oddziaływań bezpośrednich i pośrednich, zachodzących interpersonalnie, społecznie, instytucjonalnie wywołujących naturalne zmiany osobowości w jednostce, które są akceptowane i postulowane przez społeczeństwo<sup>2</sup>.

Krystyna Ferenz mówi, że „[...] wychowanie definiowane bywa rozmaicie. Zależy to od koncepcji człowieka i jego miejsca w świecie, zależy od warunków jego egzystencji, od oczekiwań społeczności wobec jej członków, od tego, czego społeczeństwo oczekuje od jednostki. Człowiek nie żyje poza grupą. Tylko wśród innych ludzi może rozwinąć swoje społeczeństwo, odczuć autonomię własnej osoby i docenić ją”<sup>3</sup>. Tadeusz Wujek oraz Tadeusz Pilch w definiowaniu procesu wychowania mówią, iż jest to „[...] całość wpływów i oddziaływań, kształtujących rozwój człowieka oraz przygotowujących go do życia w społeczeństwie”<sup>4</sup>. Ryszard Wroczyński mówi, iż to „[...] system działań zmierzających do określonych rezultatów wychowawczych”<sup>5</sup>. Kazimierz Sośnicki chcąc wytłumaczyć ten proces zwraca uwagę na urabianie wychowanka od zewnątrz jako „[...] celową i świadomą czynność wychowawcy”<sup>6</sup>. Heliodor Muszyński mówiąc o wychowaniu twierdził, że „[...] mamy na myśli zamierzone wpływanie na sferę wolicjonalno-emocjonalną jednostki”<sup>7</sup>. Według Wincentego Okonia to „[...] świadomie organizowana działalność społeczna, oparta na stosunku wychowawczym między wychowankiem a wychowawcą, której celem jest wywołanie zamierzonych zmian w osobowości wychowanka. Zmiany te obejmują zarówno stronę poznawczo-instrumentalną, związaną z poznaniem rzeczywistości i umiejętnością oddziaływania na nią, jak i stronę emocjonalno-motywacyjną, która polega na kształtowaniu stosunku człowieka do świata i ludzi, jego przekonań i postaw, układu wartości i celu życia”<sup>8</sup>. Romana Miller definiując wychowanie mówi, iż „[...] jest to interwencja w dialektyczny stosu-

<sup>1</sup> A. Gurycka, *Struktura i dynamika procesu wychowawczego*, PWN, Warszawa 1979, s. 55.

<sup>2</sup> Tamże, s. 55.

<sup>3</sup> K. Ferenz, *Konteksty edukacji kulturalnej. Społeczne interesy i indywidualne wybory*, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2003, s. 178.

<sup>4</sup> T. Wujek, T. Pilch, *Pedagogika jako nauka o wychowaniu człowieka*, [w:] M. Godlewski, S. Krawcewicz, T. Wujek (red.), *Pedagogika. Podręcznik Akademicki*, PWN, Warszawa 1974, s. 31.

<sup>5</sup> R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, PWN, Warszawa 1976, s. 11.

<sup>6</sup> K. Sośnicki, *Istota i cele wychowania*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1964, s. 34.

<sup>7</sup> H. Muszyński, *Zarys teorii wychowania*, PWN, Warszawa 1981, s. 29.

<sup>8</sup> W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1984, s. 349.

nek człowieka i świata, regulująca ich wzajemne stosunki za pomocą twórczego współdziałania dotyczącego rozwoju społecznego i jednostki”<sup>9</sup>.

W definicjach procesu wychowania dochodzi do powtórzeń skoncentrowanych na wszechstronnym rozwoju dziecka, różnorodnych działaniach wychowawców, sytuacjach sprzyjających a także efektach wychowania dążących do konstruktywnych zmian rozwojowych wychowanka. „Rozwój dziecka dokonuje się poprzez aktywne myślenie, stymulowane przez wątpliwości, przez konflikt poznawczy. Doświadczenie prowadzi do zdobycia wiedzy, do «aktywnej zmiany we wzorach myślenia»”<sup>10</sup>.

Jedną z najważniejszych ról w wychowaniu oraz nauce pełni środowisko wychowawcze, jakim jest rodzina. Jest ona bardzo ważna, bo niewątpliwie to jeden z najbliższych kręgów oddziaływań środowiskowych każdej jednostki<sup>11</sup>.

Akt wychowawczy, jaki dokonuje się w procesie wychowania można zatem określić jako czynności człowieka nastawione na zmianę zachowania drugiego człowieka przebiegające w ściśle określonej sytuacji i czasie. „Grupa rodzinna jest specyficzna wśród wszystkich grup społecznych”<sup>12</sup>. Wychowanie m.in. dokonuje się między rodzicami a ich dziećmi. W rozważaniach jest istotny kontekst społeczny i kulturowy, metody oraz sam przebieg oddziaływań wychowawczych mający na celu wywołanie pożądanych zmian w wychowanku. „Kultura zatem, sama będąc wytworem człowieka, kształtuje zarówno ludzki umysł, jak i umożliwia jego funkcjonowanie. Zgodnie z tym poglądem uczenie się i myślenie zawsze sytuują się w środowisku kulturowym i zależne są od stopnia wykorzystywania jego zasobów”<sup>13</sup>. W rodzinie głównym celem przyświecającym wszelkim działaniom wychowawczym przede wszystkim jest wychowanie szczęśliwego potomka. „Zmienność współczesnego świata nie daje szansy człowiekowi do zaadaptowania się w środowisku, w grupie. Zamiast z czasem coraz lepszemu rozumienia otoczenia wywołuje poczucie coraz większej nieokreśloności, zagubienia się między ważnym a nieistotnym, pożądanym a zbędnym, dobrym

<sup>9</sup> R. Miller, *Socjalizacja, wychowanie i psychoterapia*, PWN, Warszawa 1981, s. 122.

<sup>10</sup> T. Neckar-Ilnicka, *Perspektywy dorosłości i obraz pracy ludzkiej w swobodnych wypowiedziach dzieci w wieku przedszkolnym*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007, s. 19.

<sup>11</sup> K. Ferenz, *Wprowadzanie dzieci w kulturę*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1995, s. 57.

<sup>12</sup> K. Ferenz, *Komunikacja niewerbalna jako wyraz więzi w rodzinie*, [w:] E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański (red.), *Rodzina a wychowanie. Współczesna rodzina w sytuacji zmiany*, Wyd. Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2011, s. 18.

<sup>13</sup> J. Bruner, *Kultura edukacji*, Universitas, Kraków 2010, s. 16–17.

a szkodliwym. Zatem pożądane jest świadome wprowadzanie jednostki w świat kultury, czyli w symboliczny wymiar jej społecznej rzeczywistości, a więc – wychowanie”<sup>14</sup>. Ta podstawowa komórka społeczna jest fundamentalnym czynnikiem „[...] kształtującym osobowość dziecka. Atmosferę domu rodzinnego, okazywane dziecku uczucia pozytywne lub negatywne odczuwa ono bardzo wcześnie, zanim zacznie rozumieć sens skierowanych do niego słów. Rodzina powinna zaspokajać podstawowe potrzeby dziecka”<sup>15</sup>.

Badania nad historią i etnologią dzieciństwa postawiły tezę, że „[...] dzieciństwo jest nie tyle tworem natury, ale przede wszystkim rezultatem działania kultury. Historia i etnografia dzieciństwa pokazały zmieniające się kulturowe i religijne wartości oraz znaczenia przypisywane dziecku i dzieciństwu. Dostrzeżono zarówno społeczno-kulturowe, jak i religijno-sakralne aspekty dzieciństwa”<sup>16</sup>. Dzieci oraz czas trwania ich dzieciństwa są popularnym motywem, do którego odwołują się autorzy w utworach literackich. Chcąc scharakteryzować jakąś postać nawiązują do jej pochodzenia – domu, z jakiego się wywodzi i miejsca, w którym się urodziła. Opis ten uwzględnia znaczące osoby (rodziców, opiekunów), które w istotny sposób wpłynęły na wychowanie i rozwój bohatera. Są przedstawione wszystkie czynniki i towarzyszące im osoby, które oddziaływały na jego charakter i obecny stan życia. Sposób, w jaki zostało wychowane dziecko odgrywa szczególną rolę, ponieważ jest on głównym źródłem oddziaływań na jednostkę w początkowej fazie rozwoju człowieka.

Przez setki lat widziano w dzieciach nic innego jak tylko kolejne ręce do pracy. Potomek był również brany pod uwagę przy pomnażaniu majątku rodzinnego. Dziecko to miał być ktoś, kto dostarcza splendoru rodzinie. Widziano w nim ważnego sukcesora rodzinnej fortuny<sup>17</sup>. Jedne z pierwszych zainteresowań kulturowych dzieckiem, jakie się pojawiły wywodziły się z potrzeby utworzenia dobrego społeczeństwa. Spostrzeżono, iż dzieci tworzą podstawę każdej społeczności. Kształcenie i edukowanie najmłodszych pojawiło się już w poglądach Platona. „Wychowanie dzieci i tak jest sprawą

---

<sup>14</sup> K. Ferenz, *Konteksty edukacji...*, dz. cyt., s. 179.

<sup>15</sup> J. Pielkova, *Dom i rodzina. Moje dziecko jest niegrzeczne*, Instytut Wyd. CRZZ, Warszawa 1980, s. 3.

<sup>16</sup> B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2003, s. 868.

<sup>17</sup> E. Piecuch, *Dzieciństwo jako wartość*, [w:] E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański (red.), *Rodzina a wychowanie...*, dz. cyt., s. 158.

zbyt poważną, by można było ją powierzyć zwykłym ludziom i odpowiedzialność za nie powinno ponieść państwo”<sup>18</sup>.

Cała „[...] historia dzieciństwa to koszmar, z którego dopiero, co się przebudziliśmy. Im dalej cofniemy się w przeszłość, tym niższy obserwujemy poziom opieki nad dziećmi i tym większe prawdopodobieństwo morderstwa, porzucania, terroryzowania i seksualnego wykorzystywania dzieci”<sup>19</sup>. Twierdzono, że „[...] wrodzona zła natura dzieci usprawiedliwiała zatem ich surowe traktowanie, które miało być jedynym sposobem na ocalenie ich od wiecznego potępienia”<sup>20</sup>. W XVII i XVIII wieku surowe traktowanie dzieci było uzasadnione moralnością religijną. Według wierzeń, które triumfowały w owych czasach, wszyscy zostaliśmy poczęci w duchu zła a więc zadaniem rodziców i pedagogów było „[...] poskromić zło tkwiące w dziecięcej duszy”<sup>21</sup>. Dzieci były traktowane jako uzupełnienie świata dorosłych.

John Lock twierdził, że dziecko przychodzi na świat jako *tabula rasa*, czyli czysta karta, próżny dzban, a kształcenie i działania wychowawcze mają tę pustkę wypełnić. W taki oto sposób powstała koncepcja rozwoju dziecka rozumnego, tłumaczona inaczej jako uczenie się i kierowanie rozwojem. Wraz z rosnącą wiarą w sprawczą rolę nauki wzrasta poczucie odpowiedzialności państwa, rodziców i nauczycieli za dziecko. Zaczyna być ono postrzegane jako ważna postać, dorosły obywatel w przyszłości. Inny punkt widzenia przyjął Jean Jacques Rousseau. Uważał, że dziecko rodzi się z nieskażonymi cnotami. Wychowanie ma je chronić przed niszczącym działaniem świata. Rola wychowawcy mam polegać na usuwaniu zagrożeń dziecięcej czystości i naturalności. Badacz był przedstawicielem romantycznej koncepcji dzieciństwa, polegającej na osłanianiu dziecka przed oddziaływaniem świata zewnętrznego<sup>22</sup>.

„Dziecko w pedagogii Korczaka to osoba, która w szczególny sposób jest wpisana w historię i kulturę. Jest ono obywatelem i partnerem dorosłego. Dorosły nie wypełnia braków dziecka, ani też nie chroni jego wrodzonych zalet. Korczak nadał dziecku podmiotowość. Mówił o dialogu między dorosłym i dzieckiem, który polega na słuchaniu dziecka i wsłuchiwaniu się

---

<sup>18</sup> J. Gaarder, *Świat Zofii*, Jacek Santorski & CO Agencja Wyd., Warszawa 1995, s. 108.

<sup>19</sup> H.R. Schaffer, *Psychologia dziecka*, PWN, Warszawa 2009, s. 42.

<sup>20</sup> Tamże, s. 43.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> N. Postman, *W stronę XVIII stulecia. Jak przeszłość może doskonalić naszą przyszłość*, Wyd. PIW, Warszawa 2001, s. 43.

w dziecko”<sup>23</sup>. To proces ściśle sprzężonych oddziaływań. „Dorosły uczy się dziecka i uczy się od dziecka”<sup>24</sup>. Antropologia wychowania Korczaka jest rewolucyjna. Tworzy nowe relacje między ludźmi. Opierające się o wzajemny szacunek i prawo do pozostawania innym. Odmienność jest postrzegana jako urozmaicenie, bogactwo relacji. Jest dodatkowym atutem i wartością relacji. Ona rozwija strony dialogu pedagogicznego. Dziecko pozostaje sobą, wyposażone w swoją dziecięcą ciekawość, ma swoje rozterki i swój skomplikowany, często trudny dziecięcy świat<sup>25</sup>. Dorosły pełni tu rolę „[...] kompetentnego przewodnika po tym świecie, tłumacza spraw niezrozumiałych i niedostępnych dla dziecka. A jednak jest to relacja symetryczna związana z szacunkiem do małego i dużego człowieka, poszanowaniem każdej osoby i jej praw”<sup>26</sup>.

Janusz Korczak wierzył w dzieci. Podkreślał ciągle, iż są one w stanie poradzić sobie z różnorodnymi sytuacjami, a zdolność ta pokonuje ograniczenia sytuacyjne i rozwojowe.

Dzieciństwo według psychologii rozwojowej to okres, w czasie którego kształtuje się osobowość dziecka. Wszystkie czynniki oddziałujące na dziecko od początku jego istnienia mają zasadniczy wpływ na kształtowanie się jego cech osobowościowych. Braki emocjonalne powodują zaburzenia na tym podłożu, podobnie jak przesadna opieka niesie wraz z sobą poważne konsekwencje. Najważniejszą rolę odgrywają w tym procesie rodzice dziecka (opiekunowie). Badania nad dzieciństwem pokazują, że szczęśliwie przeżyte dzieciństwo daje szansę wychowania człowieka, który będzie dążył do jego utrzymania.

„Dziecko wpisane jest w małżeńską i rodzicielską służbę życiu. Historia dzieciństwa pokazuje dysonans między sakralną wartością przypisywaną dziecku a profanacją dzieciństwa przez codzienność rodzinną i pozarodzinną”<sup>27</sup>.

Ellen Key uważała, że psychologia jest fundamentem wychowania. „Opowiadała się za takim wychowaniem, które miało szanować osobowość oraz naturę dziecka, uwzględniając przy tym jego własne możliwości rozwojowe. Prawo do osobistej wolności i niezależności było dla niej bardzo ważne. Postulowała w swoich teoriach poszanowanie naturalnej odrębności dziecka. Prawa do pełnej indywidualizacji nauczania dzieci i ich swobodnego

---

<sup>23</sup> B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo...*, dz. cyt., s. 868.

<sup>24</sup> Tamże, s. 868.

<sup>25</sup> Tamże, s. 870.

<sup>26</sup> Tamże, s. 868.

<sup>27</sup> Tamże, s. 869.

rozwoju uważała za podstawowe<sup>28</sup>. Zwracała uwagę rodzicom, żeby do wychowania podchodzili w sposób odpowiedzialny. Każde dziecko jest indywidualnością. Należy je szanować. Bardzo ważna jest wnikliwa diagnoza dziecka. Tylko jego dokładna obserwacja może ułatwić zrozumienie i poznanie<sup>29</sup>.

W sposób systematyczny refleksja ta, podtrzymywana od drugiej połowy XIX wieku<sup>30</sup>. W Polsce rozwinęła się w latach osiemdziesiątych XX wieku. „Można mówić, iż w tym czasie nastąpiła eksplozja badań nad historią dzieciństwa, dzieciństwem w różnych kulturach i społeczeństwach”<sup>31</sup>.

Stosunek do dziecka ulegał przeobrażeniom. Inny był w starożytności europejskiej i pozaeuropejskiej. Inaczej podchodzono do zagadnienia dzieci w średniowieczu, w renesansie i oświeceniu. W każdej epoce dzieciństwo było w inny sposób traktowane. Postawa była zależna od kontekstu społecznego i kulturowego – ciągle ewoluowała<sup>32</sup>. „Wraz z upływem czasu sytuacja ulegała zmianie, pojawiały się nowe uwarunkowania, które wpływały korzystnie, bądź też destrukcyjnie na pozycję dziecka w społeczeństwie. Stosunek do kategorii dzieciństwa zmieniał się z restrykcyjnego na humanistyczny. Zmiany dokonują się, aż do dnia dzisiejszego”<sup>33</sup>.

Współczesne dzieciństwo jest ogromnie istotnym okresem w życiu człowieka. „Medycyna, biologia, psychologia, psychoanaliza dowodzą, iż nabyte w dzieciństwie nawyki zdrowotne, higieniczne, estetyczne, wyznaczają dalsze losy człowieka. Nawyki ochrony ciała przed niebezpieczeństwem, traumą, przenoszą się na całe życie”<sup>34</sup>. W czasie trwania tej fazy ludzkiego rozwoju kształtują się skłonności metabolizmu, skłonności umysłowe, stosunek do drugiego człowieka i środowiska. „W dzieciństwie człowiek manifestuje siłę mocy poznawczej, emocjonalnej, gotowość do odkrywania świata, a jednocześnie zwraca uwagę na kruchość, wrażliwość”<sup>35</sup>.

W czasach, kiedy nie dostrzegano wartości dziecka jego tożsamość była głęboko zaburzona. Gdy młody człowiek przychodził na świat w zamożnej

<sup>28</sup> E. Piecuch, *Dzieciństwo...*, dz. cyt., s. 159–160.

<sup>29</sup> E. Key, *Stulecie dziecka*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2005.

<sup>30</sup> B. Matyjas, *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2008, s. 13.

<sup>31</sup> Tamże, s. 13.

<sup>32</sup> E. Piecuch, *Dzieciństwo...*, dz. cyt., s. 156.

<sup>33</sup> E. Piecuch, *Pedagogia o szczęśliwym dzieciństwie i młodości*, [w:] K. Kokot, A. Ładyżyński (red.), *Dom. Perspektywy i znaczenia*, Wyd. ATUT, Wrocław 2011, s. 88.

<sup>34</sup> D. Waloszek, *Pedagogika przedszkolna. Metamorfoza statusu i przedmiotu badań*, Wyd. Naukowe AP, Kraków 2006, s. 28.

<sup>35</sup> Tamże.

rodzinie, był oddawany pod opiekę obcym ludziom. Dziecko „[...] emocjonalnie było [...] zżyte z rodziną, w której się wychowało. Identyfikowało się ono z osobami, z którymi przebywało i od których uczyło się norm i zasad społecznego funkcjonowania po to, żeby po kilku latach wrócić do rodziców”<sup>36</sup>.

Dzieciństwo jako doceniony i wyróżniony „[...] etap życia człowieka jest wynalazkiem całkiem niedawnym”<sup>37</sup>, ponieważ dzieci nie były postrzegane jako osoby, którym warto poświęcać szczególną uwagę. Temat dotyczący „dziecka” i „dzieciństwa” był traktowany dość opieszale – nie pojawił się nawet, gdy dyskutowano o moralności, znaczeniu ludzi w państwie, czy przysługującym im prawom. Postać dziecka nie figurowała w myśli filozoficznej, społecznej a nawet w sztuce. Twierdzono, iż temat ten nie wnosi do nauki istotnych problemów badawczych. Dzieci nie miały ani szczególnych praw, ani żadnych przywilejów<sup>38</sup>.

Dzieci w środowisku rodzinnym są w szczególny sposób podatne na wszelkie oddziaływania. Są ufnie, a ich niewielka wiedza i doświadczenie sprawiają, iż przyjmują większość zachowań dorosłych jako normalne i pożądane. Myślą, że i one powinny się tak zachowywać – opiekunowie pełnią funkcję matrycy postaw i zachowań. Rodzice jako pierwsi uczą dzieci różniczenia dobra od zła. „Współczesne społeczeństwo zmienia się z dnia na dzień. Technologia, struktura socjoekonomiczna, model rodziny i kultura biznesowa to tylko niektóre z dziedzin, które w przeciągu ostatnich lat uległy poważnym przeobrażeniom. [...] Czas zastanowić się, jakie wartości będą ważne w przyszłości naszych dzieci i rodzin, a następnie wprowadzać je i podtrzymywać w naszym codziennym życiu. [...] Jeśli pozostawimy nauczanie wartości przypadkowi, ryzykujemy utracenie nieodzownego elementu naszej kultury”<sup>39</sup>.

Rodzina to najbliższa człowiekowi komórka społeczna, jest „[...] naturalną grupą o charakterze «pierwotnym» [...]”. Pośredniczy ona między osobnikiem a społeczeństwem, między jednostką a społeczeństwem, między jednostką a systemem społecznym. Wykorzystuje szanse, jakie stwarza system społeczny lub społeczeństwo globalne międzypokoleniowej ciągłości i osobniczym zmianom pozycji, ról, uczestnictwa w kulturze i autokreacji. Jedno-

<sup>36</sup> E. Piecuch, *Pedagogzy...*, dz. cyt., s. 91.

<sup>37</sup> M. Gawin, *Wymyślanie dzieciństwa*, „Wiedza i Życie” 2009, nr 12, s. 42.

<sup>38</sup> H.R. Schaffer, *Psychologia dziecka...*, dz. cyt., s. 42.

<sup>39</sup> P. Schiller, T. Bryant, *Wychowuj mądrze. Naucz dziecko podstawowych 16 wartości*, Wyd. Lieber, Warszawa 2004, s. 6–7.



częście stwarza własne środowisko kulturalne w ramach owej kultury ogólnej. Poprzez to środowisko kształtuje osobowość swoich członków, a szczególnie dzieci”<sup>40</sup>.

Danuta Waloszek powiedziała, że kieruje własne „[...] rozważania do każdego człowieka, który będąc odpowiedzialnym za siebie samego, nauczy odpowiedzialności tego, który mu się uważnie przypatruje z boku, ukradkiem, wprost, z pytaniem w oczach, niepokojem w rękach i ufnością w sercu. [...] do każdego, który jako dorosły wie, po co powołał nowego człowieka do życia i co należy zmienić we własnym życiu, poglądach, przyzwyczajeniach, by umożliwić mu wzrastanie i dojrzewanie, a który nosi w sobie i pielęgnuje własne dzieciństwo”<sup>41</sup>. Badaczka mówi o odpowiedzialności rodziców za losy dziecka, ponieważ mają istotny głos w podejmowanych decyzjach decydujących o dalszym życiu dziecka. Chcąc określić kim jest dziecko pisze, że definiujemy je „[...] jako młodego osobnika, a dzieciństwo jako specyficzny okres w życiu człowieka, obejmujący wiek od 0 do 18 roku życia, w stosunku do przeszłości więcej dziś wiemy o procesach zachodzących w dzieciństwie, szczególnie o zależnościach interstadialnych i środowiskowych”<sup>42</sup>. W czasie trwania dzieciństwa „[...] człowiek manifestuje siłę mocy poznawczej, emocjonalnej, gotowość do odkrywania świata, a jednocześnie zwraca uwagę na kruchość, wrażliwość. Dziecku można wmówić, że potrafi, ale też można na trwałe wpisać w jego pamięć poczucie niskiej wartości, poczucie kompleksów. Dzieciństwo jest okresem, w którym kształtuje się zaufanie do siebie i otoczenia, głównie przez osobę matki, przywiązanie do osób, obyczajów, poglądów”<sup>43</sup>. Najmłodszy mają prawo do uczuć i ich wyrażania. Od samego początku istnienia nowego życia pozornie zwykle zabiegi pielęgnacyjne wprowadzają rodziców, „[...] jak i dziecko, na bardzo ważną i trudną drogę poszukiwania równowagi między zaspokajaniem a frustracją, czy też zaspokajaniem natychmiastowym lub odroczonego dziecięcych potrzeb”<sup>44</sup>.

Opiekunowie chcąc zapewnić mu optymalne warunki rozwoju poszukują różnorodnych rozwiązań. „Wzajemne wzmocnienia i pełna miłości współpraca powstają wtedy, gdy otoczenie akceptuje wolę dziecka, które chce coś

---

<sup>40</sup> K. Ferenz, *Wprowadzanie...*, dz. cyt., s. 57.

<sup>41</sup> D. Waloszek, *Pedagogika przedszkolna...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>42</sup> Tamże, s. 28–29.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> B. Smolińska, *Szczęśliwe dzieciństwo dojrzałe rodzicielstwo, Drogi proste i bezdroża*, Jacek Santorski & Co Agencja Wyd., Warszawa 2006, s. 49.

zatrzymać bądź oddać – w zależności od osobistych wymagań i wymagań otoczenia. Dziecko doświadcza swojej autonomii w sile swojej własnej woli oraz w pełnej miłości i akceptacji tej jego woli przez otoczenie, jak również we wzajemnej pewności, że to co robi druga osoba ma sens<sup>45</sup>.

Szcześliwe dzieciństwo to takie, w którym wszystkie potrzeby dziecka zarówno biologiczne, psychiczne, materialne, jak i społeczne są zaspokajane, zapewniają tym samym rozwój młodej osoby w sposób optymalny i proporcjonalny do możliwości. Rodzice są niesłuchanie ważnymi osobami w kształtowaniu się życia młodego człowieka. Są oni odpowiedzialni prawnie do 18 roku życia a mentalnie do momentu osiągnięcia przez niego samodzielności. Na podstawie więzi i relacji z rodzicami można wyjaśnić i wytłumaczyć dalsze losy, podjęte decyzje, uzasadniać postępowanie i zachowanie ludzi.

W pierwszym etapie życia człowieka, od którego wszystko się zaczyna to moment, w którym rodzice obdarzają dziecko opieką. Według Mieczysława Łobockiego opieka to wspomaganie i wspieranie człowieka w rozwoju. Dzięki opiece zapewnia się prawidłowe warunki wychowawcze. Opieka i wychowanie wzajemnie przenikają się. Opieka jest rozumiana jako wsparcie i troska w zaspokojeniu potrzeb: materialnych, moralnych, zdrowotnych, prawnych oraz wychowawczych w taki sposób, aby zapewnić dziecku jak najlepsze warunki do jego optymalnego rozwoju<sup>46</sup>. „Jakość człowieka zależy nie tylko od wychowania i samowychowania i nie tylko od środowiska społecznego, ale także od dziedziczonego «wzorca genetycznego»<sup>47</sup>.

Zdzisław Dąbrowski zakwestionował związek opieki z wychowaniem twierdząc, iż są one odmiennymi rodzajami działalności człowieka. Opieka ma zapewnić człowiekowi ciągłość istnienia gatunku ludzkiego, a wychowanie przekazywać dorobek kulturowy. Opieka jest działaniem pierwotnym w rozwoju, regulującym działania wychowawcze<sup>48</sup>.

Ważny w procesie kształtowania się młodego człowieka w kontekście wychowania jest również proces samowychowania jako czynnego ustosunkowania się jednostki do procesu własnego rozwoju. Rodzice uczą dzieci, aby te same również brały czynny udział w regulowaniu własnego postępo-

---

<sup>45</sup> S. Leo, *Nagle wszystko rozumiem! Jak pomóc dziecku, aby się mogło lepiej uczyć. Poradnik dla rodziców*, Wyd. Jedność, Kielce 2002, s. 63.

<sup>46</sup> M. Łobocki, *ABC wychowania*, WSiP, Warszawa 1999, s. 20–24.

<sup>47</sup> A. Smołalski, *Tezy i hipotezy pedagogiki*, Wyd. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2003, s. 65.

<sup>48</sup> Z. Dąbrowski, *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*, Wyd. UWM, Olsztyn 2006, s. 150–174.

wania i działania według społecznie przyjętych wzorów postępowania bądź systemu wartości. Samowychowanie jest kluczem do świadomego i celowego kierowania sobą, wówczas kiedy starsze dzieci chcą same sobie wybierać znaczące cele i wartości. „Dziecko jako osoba wolna, niepowtarzalna, indywidualna, otwarta na wartości ma w sobie coś więcej, jakąś dążność do pełni i doskonałości bytowania, w której się uwydatniają jej możliwości. Znajduje się na etapie nieustannego poszukiwania wartości mogących zaspokoić jego potrzeby egzystencjalne w wymiarze biologicznym, personalnym – jako poznawanie i realizacja siebie, transpersonalnym – sprowadzające się do poszukiwania więzi oraz transcendentnym – przekraczając siebie”<sup>49</sup>.

Rodzina jest środowiskiem tworzącym złożoną całość różnorodnych układów osobiście dostępnych człowiekowi: warunków środowiska domowego dziecka, rodziców i pozostałych członków rodziny, jeżeli są i które wynikają pośrednio bądź bezpośrednio ze struktury rodziny, a przede wszystkim jej funkcjonowania. „Zawartość i spistość rodziny jest wartością wysoką, ale równie wysoko cenić należy jej pełny udział w społeczności, do której należy”<sup>50</sup>. We współczesnym świecie, w którym ciągle zachodzą różnorodne zmiany, określenie ponowoczesnego modelu rodziny stanowi pewną trudność. Staje się ona dziś mniej stabilna, podatna na rozpad, ilość jej członków przestaje być jasno określona. Nie pozostaje jednak wątpliwość co do tego, iż „[...] rodzina stanowi interpersonalny związek grupy ludzi, którzy ukonstytuowani przez swoje cechy psychologiczne i fizyczne kształtują wysiłki w osiąganiu wspólnych celów w szerszym kontekście społecznym i ekonomicznym”<sup>51</sup>.

Charakterystyczne dla środowiska rodzinnego jest to, że jego funkcje tworzą jednolitą, złożoną oraz ograniczoną całość, których w życiu codziennym nie można spełniać oddzielnie. Jakiegokolwiek zaburzenia komplikujące realizację którejś z podstawowych funkcji skutkuje dłuższą lub krótszą niewydolnością. Różnorodne funkcje rodziny wynikają z działań i zachowań członków rodziny, które mieszczą się w niej samej lub po za nią. Zadania,

---

<sup>49</sup> S.Cz. Michałowski, *Życie w rodzinie a budowanie świata wartości*, [w:] B. Dymara (red.), *Dziecko w świecie wartości, Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003, s. 176.

<sup>50</sup> K. Ferenz, *Komunikacja...*, dz. cyt., s. 23.

<sup>51</sup> A. Mitrega, *Od rodziny posttradycyjnej do postmodernistycznej – współczesne modele relacji rodzinnych*, [w:] E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański (red.), *Rodzina a wychowanie. Współczesna rodzina w sytuacji zmiany*, Wyd. Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2011, s. 57.

które realizuje to ogólne czynności, które powinny wywołać pożądane społecznie skutki. Maria Ziemska mówiąc o funkcjach tej podstawowej komórki społecznej wymienia następujące: prokreatywne, usługowo-opiekuńcze, socjologiczne i psychologiczne<sup>52</sup>. Według Stanisława Kawuli funkcja prokreatywna, ekonomiczna, kulturalna, emocjonalna i socjalizacyjno-wychowawcza to zasadniczy wskaźnik jakości życia naszego społeczeństwa jako całości stylu życia<sup>53</sup>.

Również o funkcjach rodziny podobnie pisze Robert Woźniak twierdząc, iż decydują o jej społecznym znaczeniu i obejmują podstawowe dziedziny życia. Opisuje między innymi funkcję prokreacyjną połączoną z przekazywaniem rodzonym dzieciom cech biologicznych. Ważne jest również przygotowanie dzieci do życia w społeczeństwie, do prowadzenia gospodarstwa domowego, sprawowania pieczy nad życiem innych jej członków. Woźniak twierdzi, iż rodzina pełni głównie zadania prokreacji (rozrodczości) oraz socjalizacji<sup>54</sup>.

Tyszka wymienia dodatkowo jeszcze funkcje materialno-ekonomiczną, przejawiającą się w zaspokajaniu materialnych potrzeb rodziny oraz opiekuńczo-zabezpieczającą, polegającą na materialnym i fizycznym zapewnieniu jej niezbędnych do życia środków. Badacz podkreśla, iż dom rodzinny jest też miejscem wypoczynku i nawiązania pierwszych, niezbędnych dla człowieka kontaktów towarzyskich, dlatego tak ważna jest kulturalna funkcja rodziny, polegająca na zapoznaniu dzieci z kulturą danego społeczeństwa. Tyszka wyróżnia w pierwszym stadium życia małżeńsko-rodzinnego funkcję emocjonalno-ekspresyjną rodziny, która zachodzi między małżonkami<sup>55</sup>. „W rozwijającym się młodym organizmie potrzeba bycia kochanym jest bardzo silna. Rozbudzenie zaś w dziecku potrzeby i ukształtowanie zdolności kochania zależy od postawy rodziców”<sup>56</sup>. Dzięki pełnieniu wszystkich funkcji rodzina ma możliwość wprowadzenia dziecka w życie społeczne i świat kultury. Poprzez realizację różnorodnych zadań zaspokajają potrzeby emocjo-

---

<sup>52</sup> M. Ziemska, *Rodzina i dziecko*, PWN, Warszawa 1979, s. 234.

<sup>53</sup> S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, *Pedagogika rodziny*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 325.

<sup>54</sup> R.B. Woźniak, *Socjologia edukacji i zachowań społecznych*, Wyd. Uczelniane BWSH, Koszalin 1998, s. 227–231.

<sup>55</sup> Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1974, s. 57–58.

<sup>56</sup> J. Pielkova, *Dom i rodzina...*, dz. cyt., s. 16.

nalne jej członków, przygotowuje do pełnienia różnych ról społecznych kształtując osobowość, przystosowując i chroniąc ją w ten sposób<sup>57</sup>.

Można powiedzieć, że rodzina pełni cztery podstawowe funkcje, tj. biologiczno-opiekuńczą, wychowawczą, kulturalno-towarzyską oraz ekonomiczną. Każda pełni te funkcje w różnym zakresie i na różnym poziomie. Rola rodziców nie kończy się z chwilą przyjścia dziecka na świat. Opiekowanie się nim polegające na zapewnieniu mu należytych i godnych warunków rozwoju fizycznego (dostarczeniu należytego pożywienia, warunków snu, odpoczynku i odpowiedniego ubrania) należy do obowiązków obojga rodziców.

Rodzina to instytucja, która jako pierwsza wychowuje oraz socjalizuje dzieci. Jako kolejne współdziała i pełni tę funkcję szkoła i inne instytucje wychowawcze.

„Od kiedy istnieje ludzkość człowiek zastanawia się wciąż nad tym, czym jest szczęście, w jaki sposób je osiągnąć i sprawić, aby zagościło w jego życiu na stałe. Wciąż nieuchwytnie, przemijające, upragnione i często niedoceniane na co dzień w swych odmianach, bez których nasze istnienie traci indywidualny kształt”<sup>58</sup>.

Shczęście niewątpliwie jest upragnioną wartością, do osiągnięcia której dąży każdy człowiek w ciągu całego swojego życia. Wartość ta również znajduje się w centrum zainteresowań nauk humanistycznych i społecznych. Wartości zajmują istotne miejsce w życiu każdej jednostki społecznej. Decydują o egzystencji, sensie i jakości życia. One wpływają na relacje interpersonalne, stosunek do siebie, innych osób i środowiska społecznego. Aksjologia mówi, iż nie można poznać i zrozumieć wybranego obszaru wiedzy, czy istoty ludzkiej, jeżeli nie zna się roli wartości w całości tego bytu, istnienia i działania. Słowo „wartość” w naukach humanistycznych „[...] najczęściej odnosi się do tego, co człowiek, czy grupa społeczna ceni, co uważane jest za ważne i w ten sposób przeżywane. Do wyróżnienia tego, co cenione służą przekonania i przeżycia”<sup>59</sup>. Wartością również określa się „[...] wszystko to, co nie jest neutralne i obojętne, lecz jest cenne, ważne i doniosłe, a przez to stanowi cel ludzkich dążeń. Jest ważne także samo w sobie”<sup>60</sup>. To, co dla

---

<sup>57</sup> K. Ferenz, *Wprowadzanie...*, dz. cyt., s. 57–58.

<sup>58</sup> E. Piecuch, *Pedagogia...*, dz. cyt., s. 98.

<sup>59</sup> K. Denek, *Wartości jako źródło edukacji*, [w:] B. Dymara (red.), *Dziecko w świecie wartości...*, dz. cyt., s. 23.

<sup>60</sup> W. Furmanek, *Człowiek, człowieczeństwo, wychowanie*, Wyd. Oświatowe Fosze, Rzeszów 1995, s. 10.

człowieka jest cenne, co sprawia, że chce on angażować wysiłek i własną wolę. „Dążenie ku wartościom kształtuje człowieka, jest też w stanie przesądzić o jego wewnętrznym rozwoju, o jego przeżyciach, działaniach i całej postawie życiowej”<sup>61</sup>.

Podjęcie tematu wychowania szczęśliwego człowieka jest przedsięwzięciem trudnym. Sformułowany tytuł może sugerować, iż tajemnica szczęśliwego wychowania jest znana i wystarczy ją tylko upowszechnić. Nikt jeszcze nie poznał jednolitej recepty na szczęśliwe życie, czy jednakowych dla wszystkich jednostek modeli szczęścia. Helena Izdebska twierdzi, iż do najważniejszych czynników, które powinny przyczynić się do prawidłowego rozwoju i zapewnić osiągnięcie upragnionego celu, jakim jest wychowanie szczęśliwego człowieka należą:

- „a) atmosfera w rodzinie, charakteryzująca się poczuciem więzi, wspólnotą dążeń, umiejętnością współżycia i współdziałania, wzajemnym szacunkiem i zrozumieniem, tolerancją odmienności upodobań i zainteresowań, solidarnością rodzinną;
- b) postawy rodziców wobec dzieci, a przede wszystkim poczucie odpowiedzialności za ich pomyślny rozwój i prawidłowe wychowanie;
- c) orientacja w sprawach podstawowych dla pedagogicznej działalności rodziców oraz umiejętność organizowania procesu wychowania w rodzinie;
- d) umiejętność łączenia wychowania w rodzinie z innymi formami oddziaływania wychowawczego, zwłaszcza z oddziaływaniem instytucji o charakterze planowym (przedszkole, szkoła)”<sup>62</sup>.

By dziecko mogło funkcjonować w sposób prawidłowy, musi znać „[...] reguły postępowania opiekuńczo-wychowawczego rodziców, które zapewniają mu poczucie przynależności, uznania i bezpieczeństwa. Mądrość pedagogiczna rodziców polega na tym, aby równocześnie stosowana zdrowa dyscyplina prewencyjna, represyjna lub pobudzająca wynikała z jasnych, konkretnych, stałych, spójnych sposobów zachowań rodzicielskich i logicznego regulowania konsekwencji skutków niepożądanych zachowań dziecka”<sup>63</sup>. Osoby będące najbliższe dziecka powinny posiadać „[...] pewne elementy odpowiedzialnego, a więc etycznego myślenia o dziecku, i o tym co stanowi

---

<sup>61</sup> J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Wyd. WSP, Rzeszów 1996, s. 191.

<sup>62</sup> H. Izdebska, *Szczęście dziecka*, Instytut Wyd. CRZZ, Warszawa 1988, s. 37.

<sup>63</sup> W. Dykcik, *Odpowiedzialność człowieka w kontekście indywidualnym i społecznym*, Wyd. NPTP, Poznań 2010, s. 48.

jego dobro”<sup>64</sup>. Dzieci są najważniejszym darem Bożym. Dziecko „jest darem danym i zadany”<sup>65</sup> – podaje Katechizm Kościoła Katolickiego.

Wychowanie w rodzinie to okres światopoglądowego przygotowania młodego człowieka do przyszłego życia. Jest jego możliwością zdobywania własnych życiowych doświadczeń i konfrontowania się z rzeczywistością – dziecięcym działaniem, przeżyciem i refleksją. Jest dziecięcym losem, zapisującym się w biografii każdego człowieka. „Członkowie rodziny tworzą najbliższe otoczenie dziecka, są przede wszystkim osobami najbardziej znaczącymi w pierwszych latach jego życia. Na podłożu tych kontaktów rozwijają się postawy dziecka w stosunku do ludzi, rzeczy i życia w ogóle”<sup>66</sup>. Budowanie dobrych relacji z dziećmi nie jest łatwe, ponieważ rodzice są obciążeni doświadczeniami z własnego dzieciństwa. Naukowcy odkryli, iż kluczem do zrozumienia relacji panujących pomiędzy rodzicami a dziećmi jest to, w jaki sposób oni sami postrzegają swoje własne lata dzieciństwa. „Uświadomienie sobie tego jest pierwszym krokiem do przełamania negatywnych wzorców z przeszłości. Rodzice dodatkowo muszą sobie radzić w procesie wychowawczym z zagrożeniami, których w ich młodości nie było – np. z wszechobecną reklamą, stałym dostępem do Internetu i związanym z tym kontaktem z rzeczywistością wirtualną, a także ze stresującym systemem nauczania”<sup>67</sup>. Na trudności wychowawcze rodziny „[...] wpływ mają przeszkody i utrudnienia społeczne, a wśród nich bieda i izolacja społeczna, zaniedbanie spowodowane brakiem czasu, różnym oddziaływaniem rówieśników lub jego brakiem”<sup>68</sup>.

Rodzice chcący wychować szczęśliwego człowieka powinni posiadać pewne cechy umysłu, które pozwalają „[...] na właściwą ocenę sytuacji wychowawczej oraz na zrozumienie każdego dziecka z osobna”<sup>69</sup>. Można zaryzykować stwierdzeniem, że mądrość rodziców starających się o zapewnienie sprzyjających warunków rozwojowi powinna stać się pewnym stylem bycia,

---

<sup>64</sup> J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna...*, dz. cyt., s. 67.

<sup>65</sup> Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wyd. Pallotinum, Poznań 1994.

<sup>66</sup> M. Prokosz, *Rola rodziny w samorozwoju młodzieży*, [w:] E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański (red.), *Rodzina a wychowanie...*, s. 174.

<sup>67</sup> G. Weil, D. Marden, *Wychowaj szczęśliwe dziecko. Praktyczne rady dla rodziców*, Wyd. Edgard, Warszawa 2010, s. 9.

<sup>68</sup> W. Dykcik, *System wspomagania społecznego rodzin niewydolnych wychowawczo*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1988, s. 48.

<sup>69</sup> A. Klim-Klimaszewska, *Pedagogika przedszkolna. Nowa Podstawa Programowa*, Instytut Wyd. Erica, Warszawa 2012, s. 165.

chodzi o „[...] umiejętność życia dającą innym najwięcej pożytku i zadowolenia”<sup>70</sup>. Sytuacje, które stwarza człowiek we współczesnym świecie charakteryzują się tym właśnie, iż „[...] dzięki postępom oświaty i nauki oraz wskutek liberalizacji i demokratyzacji życia społecznego, różnorodne dziedziny ludzkiego doświadczenia przestają być wzajemnie od siebie izolowane. Oznacza to, że sprawności intelektualne przestają być obowiązkowym przywilejem nielicznych, odnoszących się do specyficznej klasy przedmiotów; stają się one uniwersalne w sensie zastosowania i wszechobejmujące w sensie swych odniesień”<sup>71</sup>.

Wartości, które powinny wspierać osiągnięcie sukcesu wychowawczego przez rodziców to takie, które zapewnią dziecku potrzebny do prawidłowego rozwoju „[...] szacunek, zaufanie, życzliwość, uznanie, solidarność i kontakt z bliskimi osobami, a nade wszystko miłość i poczucie bezpieczeństwa”<sup>72</sup>. Środowisko jest niebywale ważne, dlatego bo to, w którym przebywa człowiek „[...] wyraźnie determinuje pojawienie się, kształtowanie ludzkich pragnień i dążeń. Twierdzi się, że podstawowe znaczenie dla kształtowania się aspiracji ma rodzina”<sup>73</sup>.

Potrzeba odczuwania uznania i szacunku ze strony najbliższych (rodziców) oraz „[...] innych osób z najbliższego mu otoczenia stoi na równi z innymi potrzebami dziecka, które prawidłowo realizowane w rodzinie dają dziecku tak niezbędne dla rozwoju poczucie bezpieczeństwa i ufne spojrzenie w przyszłość. Zaspokojenie potrzeb szacunku sprawia, że w dziecku wytwarza się poczucie własnej wartości, wiary we własne siły i pewności siebie”<sup>74</sup>.

Rodzice są osobami zapewniającymi dziecku szeroko rozumiane wsparcie: emocjonalne, społeczne i materialne, które pomaga młodemu człowiekowi w osiągnięciu dobrego startu w życiu. „Opieka nad dziećmi i obserwowanie, jak dojrzewają i wyrastają na świetnych ludzi, jest dla większości rodziców – mimo ich ciężkiej pracy – źródłem prawdziwej satysfakcji w życiu. Bo jest to tworzenie. To dla człowieka rodzaj nieśmiertelności.

<sup>70</sup> S.Cz. Michałowski, *Życie w rodzinie...*, dz. cyt., s. 194.

<sup>71</sup> R. Schulz, *Nauka a wartości wychowawcze*, „Monografie Pedagogiczne”, Wyd. PAN, Wrocław, t. XLI: 1974, s. 69.

<sup>72</sup> J. Pielkova, *Dom i rodzina...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>73</sup> K. Palka, *Rodzina wiejska jako środowisko kształtowania aspiracji dzieci i młodzieży*, [w:] S. Walasek, L. Albański (red.), *Wychowanie w rodzinie. Przekaz tradycji i kultury na przestrzeni wieków*, Wyd. Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2011, s. 126.

<sup>74</sup> J. Pielkova, *Dom i rodzina...*, dz. cyt., s. 17.



Duma z innych życiowych dokonań zwykle bywa w porównaniu z tym mniejsza<sup>75</sup>. Dzieci takie potrafią afirmować siebie i „[...] z akceptacją odnieść się do swego otoczenia, odważnie będą bronić swoich idei i przekonań, śmiało dzielić się swoją radością z innymi”<sup>76</sup>. Chcąc określić, czym może być szczęście w rozumieniu dzieci i rodziców należy sięgnąć do definicji. Wyjaśnienia „szczęścia” nie są jednoznaczne. Literatura prezentuje wiele, jednak każde z nich, mimo iż dotyczy tego samego spektrum, porusza inny obszar tej szeroko rozumianej wartości. Szczęście jest subiektywne i obiektywne, dla każdej pojedynczej osoby jest czymś innym. Ludzie używają własnych wyznaczników, własnej miary ustalając, czym ono dla nich jest. Każda jednostka ma własną hierarchię potrzeb i ważności ich spełniania, dlatego nie można jednoznacznie sprecyzować definicję szczęścia, ponieważ jest ona uwarunkowana różnorodnymi czynnikami. Współczesne badania nad dzieciństwem sugerują, że szczęśliwie przeżyte dzieciństwo daje stabilne podstawy do pozytywnego funkcjonowania w społeczeństwie – zwiększają się również szanse wychowania człowieka, który będzie dążył do utrzymania równowagi, w jakiej był wychowywany.

### Bibliografia

- Bruner J., *Kultura edukacji*, wyd. II, Universitas, Kraków 2010.
- Dąbrowski Z., *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*, t. 1–2, Wyd. UWM, Olsztyn 2006.
- Denek K., *Wartości jako źródło edukacji*, [w:] B. Dymara (red.), *Dziecko w świecie wartości, Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*, cz. I, t. XIV, Seria: *Nauczyciele – Nauczycielom*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003.
- Dykcik W., *Odpowiedzialność człowieka w kontekście indywidualnym i społecznym*, Wyd. NPTP, Poznań 2010.
- Dykcik W., *System wspomagania społecznego rodzin niewydolnych wychowawczo*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1988.
- Ferenz K., *Komunikacja niewerbalna jako wyraz więzi w rodzinie*, [w:] E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański (red.), *Rodzina a wychowanie. Współczesna rodzina w sytuacji zmiany*, Wyd. Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2011.
- Ferenz K., *Konteksty edukacji kulturalnej. Społeczne interesy i indywidualne wybory*, Oficyna Wyd. UZ, Zielona Góra 2003.
- Ferenz K., *Wprowadzanie dzieci w kulturę*, „Prace Pedagogiczne XCIV”, Wyd. UW, Wrocław 1995.

<sup>75</sup> B. Spock, B.M. Rothenberg, *Pielęgnowanie i wychowywanie*, Wyd. PZWL, Warszawa 1994, s. 31.

<sup>76</sup> A. Żywczyk, *Wychowanie do radości życia*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2004, s. 151.

- Furmanek W., *Człowiek, człowieczeństwo, wychowanie*, Wyd. Oświatowe FOSZE, Rzeszów 1995.
- Gaarder J., *Świat Zofii*, wyd. IV, Jacek Santorski & CO Agencja Wyd., Warszawa 1995.
- Gawin M., *Wymyślanie dzieciństwa*, „Wiedza i Życie” 2009, nr 12, s. 42–48.
- Gurycka A., *Struktura i dynamika procesu wychowawczego*, PWN, Warszawa 1979.
- Homplewicz J., *Etyka pedagogiczna*, Wyd. WSP, Rzeszów 1996.
- Izdebska H., *Szczęście dziecka*, wyd. II popr., Instytut Wyd. CRZZ, Warszawa 1988.
- Kawula S., Brągiel J., Janke A.W., *Pedagogika rodziny*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2000.
- Key E., *Stulecie dziecka*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2005.
- Klim-Klimaszewska A., *Pedagogika przedszkolna. Nowa Podstawa Programowa*, wyd. II, Instytut Wyd. Erica, Warszawa 2012.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wyd. Pallotinum, Poznań 1994.
- Leo S., *Nagle wszystko rozumiem! Jak pomóc dziecku, aby się mogło lepiej uczyć. Poradnik dla rodziców*, Wyd. Jedność, Kielce 2002.
- Łobocki M., *ABC wychowania*, WSiP, Warszawa 1999.
- Matyjas B., *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2008.
- Michałowski S.Cz., *Życie w rodzinie a budowanie świata wartości*, [w:] B. Dymara (red.), *Dziecko w świecie wartości, Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*, cz. I, t. XIV, Seria: *Nauczyciele – Nauczycielom*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003.
- Miller R., *Socjalizacja, wychowanie i psychoterapia*, PWN, Warszawa 1981.
- Mitrega A., *Od rodziny posttradycyjnej do postmodernistycznej – współczesne modele relacji rodzinnych*, [w:] E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański (red.), *Rodzina a wychowanie. Współczesna rodzina w sytuacji zmiany*, t. III, Wyd. Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2011.
- Muszyński H., *Zarys teorii wychowania*, PWN, Warszawa 1981.
- Neckar-Ilnicka T., *Perspektyw dorosłości i obraz pracy ludzkiej w swobodnych wypowiedziach dzieci w wieku przedszkolnym*, wyd. I, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2007.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1984.
- Palka K., *Rodzina wiejska jako środowisko kształtowania aspiracji dzieci i młodzieży*, [w:] S. Walasek, L. Albański (red.), *Wychowanie w rodzinie. Przekaz tradycji i kultury na przestrzeni wieków*, t. I, Wyd. Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2011.
- Piecuch E., *Dzieciństwo jako wartość*, [w:] E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański, *Rodzina a wychowanie. Współczesna rodzina w sytuacji zmiany*, t. III, Wyd. Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2011.
- Piecuch E., *Pedagodzy o szczęśliwym dzieciństwie i młodości*, [w:] K. Kokot, A. Ładyżyński *Dom. Perspektywy i znaczenia*, Wyd. Atut, Wrocław 2011.
- Pielkowska J., *Dom i rodzina. Moje dziecko jest niegrzeczne*, Instytut Wyd. CRZZ, Warszawa 1980.
- Postman N., *W stronę XVIII stulecia. Jak przeszłość może doskonalić naszą przyszłość*, Wyd. PIW, Warszawa 2001.

- Prokosz M., *Rola rodziny w samorozwoju młodzieży*, [w:] E. Jurczyk-Romanowska, L. Albański, *Rodzina a wychowanie. Współczesna rodzina w sytuacji zmiany*, t. III, Wyd. Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze, Jelenia Góra 2011.
- Schaffer H.R., *Psychologia dziecka*, PWN, Warszawa 2009.
- Schiller P., Bryant T., *Wychowuj mądrze. Naucz dziecko podstawowych 16 wartości*, Wyd. Lieber, Warszawa 2004.
- Schulz R., *Nauka a wartości wychowawcze*, „Monografie Pedagogiczne”, Wyd. PAN, Wrocław, t. XLI: 1974.
- Smolińska B., *Szczęśliwe dzieciństwo dojrzałe rodzicielstwo, Drogi proste i bezdroża*, wyd. I, Jacek Santorski & Co Agencja Wyd., Warszawa 2006.
- Smolińska-Theiss B., *Dzieciństwo*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wiek*, t. I, Wyd. Akademickie Żak Warszawa 2003.
- Smolański A., *Tezy i hipotezy pedagogiki*, wyd. II, Wyd. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2003.
- Sośnicki K., *Istota i cele wychowania*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1964.
- Spock B., Rothenberg M.B., *Pielęgnowanie i wychowywanie*, wyd. III, Wyd. PZWL, Warszawa 1994.
- Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 1974.
- Waloszek D., *Pedagogika przedszkolna. Metamorfoza statusu i przedmiotu badań*, Wyd. Naukowe AP, Kraków 2006.
- Weil G., Marden D., *Wychowaj szczęśliwe dziecko. Praktyczne rady dla rodziców*, wyd. I, Wyd. Edgard, Warszawa 2010.
- Woźniak R.B., *Socjologia edukacji i zachowań społecznych*, Wyd. Uczelniane BWSH, Koszalin 1998.
- Wroczyński R., *Pedagogika społeczna*, PWN, Warszawa 1976.
- Wujek T., Pilch T., *Pedagogika jako nauka o wychowaniu człowieka*, [w:] M. Godlewski, S. Krawcewicz S., Wujek T. (red.), *Pedagogika. Podręcznik Akademicki*, PWN, Warszawa 1974.
- Ziemska M., *Rodzina i dziecko*, PWN, Warszawa 1979.
- Żywcok A., *Wychowanie do radości życia*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2004.

